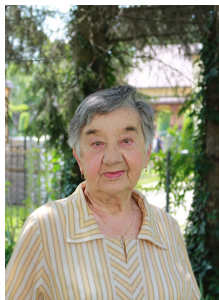


## Fragment relacji świadka historii



**JANINA DRZEWIECKA**

ur. 1937, Budzanów



<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Słobódka Janowska, 1944
--------------------------------------	-------------------------

### Śmierć dziadka, Piotra Skokuna, z rąk banderowców

Pamiętam jeszcze taki wypadek: mój dziadek Piotr, mąż babci Józi, wartował w nocy z innymi starszymi mężczyznami, którzy zostali we wsi. Napadli na nich banderowcy. Jednemu przestrelili rękę, a dziadka przeszła kula i zginął. Pamiętam jego pogrzeb. Ciocia Maryśka, siostra mojego ojca, uplotła wieniec, z papieru zrobiła kwiatki. Cmentarz znajdował się trzy kilometry od nas. Było bardzo gorąco i szłyśmy z siostrą drogą pod lasem. Jakichś dwóch mężczyzn wyszło z lasu. Boże, ogarnął nas strach! Co oni nam zrobią? Zatrzymali nas i pytają, gdzie my idziemy. Mówimy, że idziemy na pogrzeb dziadka, bo zginął. Stał na warcie i go zabili. Oni chyba wiedzieli, że był ten wypadek. Popatrzyli na nas i nic nam nie zrobili. – *Idieti, idieti*. No i myśmy poszły. Pamiętam, jak opłakiwaliśmy dziadka. Miał sześćdziesiąt lat i zginął z rąk Ukraińców.

<b>Data utworzenia</b>	26 lipca 2024
<b>Rozmawiał/a</b>	Julia Maciulewicz
<b>Redakcja</b>	Jadwiga Horanin
<b>Prawa</b>	Forum Dialogu Między Kulturami